

## Wiadomości krajowe.

Z *Wiadnia* d. 2. Czerwca. — Jego Cesarszowicowska Mość, Arcy-Xiążę Rainer, Wice-Król Lombardyjsko - Weneckiego Królestwa, odprawił d. 24. Maia uroczysty wjazd do Medyolanu.

## Wiadomości zagraniczne.

### Wielka Brytania.

P. Bennet podał d. 27. Kwietnia Izbie niższej, prośbę Hrabiego Ledana z wysp Jonskich, który swoim i żołnierzy swoich imieniem, Jenerala Campbell byłego Gubernatora tych wysp, o nadużycie władzy swojej oskarżył; powiada, że skazał iednego człowieka na śmierć pomimo, że był uwolniony od Sądu przysięgłych (*jury*), że zaprowadził karę nieznaną tam i znieawidzoną wbiłania na pał, i że kazał kilkunastu tamecznych mieszkańców, równie jak i żołnierzy swoich, wedle upodobania chłostać. Hrabia Ledan odwołnie się na 120 świadków dla sprawdzenia twierdzeń swoich, i dodaje, że się wciąż od trzech lat skarży u Rządu Angielskiego, ale zawsze odsetanym bywa do Sądów Jonskich, które przecież nie mogą bynajmniey wykonywać swojej władzy sądowniczej na Jenerale Angielskim, który teraz w Anglii nawet przebywa; nakoniec że się niemoże spodziewać żadney sprawiedliwości u Sądów Jonskich, gdyż Jenerał Maitland terazniejszy Gubernator wysp, uważa go (Ledana) iako awanturnika, chociaż piastuje on naywyższe Urzędy, i był już raz Posłem Jonskim przy Dworze Rossyjskim. — Niektóre Członki były tego zdania, iż ta prośba należy do Sądów Jonskich, ponieważ powołani świadkowie tam się znajdują, inni zaś utrzymywali, że Jenerał Campbell żyje wprawdzie w Anglii i tylko przed Sądy Angielskie powołanym być może, że iednak skarzácemu wolno jest udać się do tychże Sądów. P. Bennet odpowiedział; iż nie-dosyć na samem prawie skarzzenia; wolne wprawdzie są dla Hrabiego Ledana Sądy Angielskie, ale tak, jak szynki Londyńskie dla wszystkich ludzi, rozumie się, którzy są w stanie płacenia; ależ Hrabia

Ledan tym samym sposobem stał się ubogim, którym Jenerał Campbell został bogatym, to jest, przez zniszczenie mieszkańców; należałoby więc, rzekł, ażeby Izba wyznaczyła śledztwo w takim przypadku, kiedy iaki sługa rządu oskarżony jest o zabójstwo, o wdzieranie ich własności, i o wiele innych fałszywych, podstępnych lub okrutnych czynności.

### Francya.

Z *Paryża* dnia 18go Maia. — Dnia onegdajszego oddała Deputacya Izby Parów Jego Kr. Moci potwierdzony budżet. Dziś umieścił go *Monitor* iako prawo. Udzielamy tu trzeci Rozdział tego budżetu, stanowiący trzy budżety następujące na r. 1818: iako to: 1.) 180,782,000 franków dla osobliwego budżetu ustalonych długów krajowych i funduszu umarzającego. 2.) 616,112,271 frank. dla budżetu wydatków zwyczajnych (530,525,906 frank. na wydatki stałe a 85,585,365 frank. na czasowe). 3.) 302,468,432 frank. dla budżetu nadzwyczajnego; a tak tym sposobem wynoszą wszystkie wydatki na r. 1818 1,098,362,693 frank.

Na ostatniem posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 18. Maia, zdał sprawę w imieniu Kommissyi prośb P. Riviere względem prośby P. Regnault de St. Jean d'Angely, w której tenże wystawia obraz przesładowania wygnańców Francuzkich będących za granicą, i błaga Izby o wstawienie się do Rządu, aby im (wygnańcom) dana była ta sama opieka, której doznają inni Francuzi idący za granicę. Wniosek Kommissyi był taki, aby tę prośbę oddać Prezowski Rady gabinetowej, Ministrowi spraw zewnętrznych. — P. Saulnier wspierał ten wniosek, ile że mu się zdawało tem sprawiedliwszą być rzeczą, aby Rząd Francuzki nie odmawiał opieki owym wygnańcom Francuzkim, którzy się okazali posłusznymi prawom Kraju, gdzie się schronili; gdy Francya daie opiekę i wsparcie tym licznym zbiegom cudzych Kraiów, którzy się znajdują na iey łonie, a co większa, gdy się nawet podjęła bronić onych od przesładowania ich Rządów z kaedry swojej Izby. Mamyż więc, rzekł dalej, okazując



mniej ludzkości dla nieszczęśliwych ziomków naszych? Zapewne Rząd Królewski, poruszony ich narzekaniem, wstawi się za nimi u Gabinetów zagranicznych. Spodziewamy się sami, że Rząd nie będzie się ograniczał na tym czynie sprawiedliwości, (który szczęściem, nieznanym był jeszcze w rozporządzeniu z d. 24. Lipca 1815 (liście proskrypcyjne), aby się przenieść w okoliczności owego czasu, i tylko położyć tamę wygnaniu, które podówczas mogło być może uważanem jako środek pożyteczny; lecz środek ten, gdyby użyty byłż miał po dziś dzień, gdzie wszystkie urządzenia ustalonymi są, i powrót kilku osób pojedynczych nie wiele przyniosłby korzyści powadze Królewskiej, byłby bez celu. Nie wchodząc w to, czyli rozporządzenie owe nie dotknęło także i niewiarynych, można dopuścić, że iuż wszyscy wygnani odpokutowali winy swoje długiem cierpieniem, i pragną teraz tylko powrócić do Ojczyzny i zatrudnień, do których przywykli. Słowa: niepamięć i zgoda słyszane były od dawna z ust Królewskich, a niedawno powtarzały je Ministrowie podczas wykroczeń iednego znakomitego miasta; zapewne zastosować zecheć te słowa i do wygnańców, i spodziewamy się, że zbliżająca się owa wielka epoka uwolnienia Ojczyzny od wóysk obcych, będzie oraz epoką pojednania się, nie znającego żadnych wyłączeń, — P. d'Incourt rzekł: iżby był także za tem, aby tę prośbę oddać Ministrowi spraw zewnątrznych; lecz gdy na tem zasadać się mają dalsze środki, naruszając rozporządzenie Królewskie zamienione iuż w prawo, wniósł, aby przystąpiono do porządku dziennego. PP. Puymaurin de Vogue, de Chabrilant i inni, wspierali żądanie P. d'Incourt osobliwie, że zgromadzenie nie było dosyć liczne, lecz gdy Prezes zrobił tę uwagę, że przy rozstrzygnięciu prośb na to dotąd nie zważano, przystąpiono do głosowania, i uchwalono iednogłośnie z lewej strony i środka, a po części i z prawej strony, to jest znaczną większością głosów, aby tę prośbę odesłać do Ministra spraw zewnątrznych.

P. Dunoyer wzięty został z więzienia zamku la Force, aby go sprowadzić do Rennes, gdzie rozpoczęty będzie proces przeciw niemu i P. Comte o spotwarzenie iednej osoby tamecznego Magistratu. Adwokat Mezilhou bronić będzie oskarzonych. Ta okoliczność, że oskarżony stawiony jest przed Sąd, który się nie znajduje w miejscu iego siedziby, a który przeto nie jest iego naturalnym Sędzią, wielce ganioną była w dziennikach Francuzkich; ponieważ przycoczona byłż może za

przykład wypadków przyszłych, i powodem byłż do wielkich nadużyciów.

W skutek rozporządzenia Ministra Woyny z d. 16. Kwietnia, dowodzący we wszystkich dywizjach wojskowych Jenerałowie wezwali wszystkich Podoficerów i Kapralów, którzy jeszcze nie powrócili do służby czynney, iż, jeżeli chcą znowu służyć, zgłosić się mają tym końcem do Jenerałów dowodzących, lub do Burmistrzów (maires) miejsca siedziby swoiey.

## Zjednoczone Niderlandy.

Listy z Brukselii donoszą: Pracnią teraz z podwoionem natężeniem około warowni twierdz Namur, Charleroi, Mons, Ath, Doornick, Courtrai i Ypern. Coraz więcej jest pewności, że wojsko zajmujące Francję ustąpi w ciągu przyszłej iesieni, i utrzymią przeto, że jest rzecz największey wagi aby południowa granice nasze postawić w dostatecznym stanie obrony; kładąc te za przyczynę tego nadwyzczajnego natężenia, z którem pracnią około warowni tych twierdz.

## Włochy.

Konkordat zawarty między Jego Świętobliwością Papięsem Piusem VIIIym a N. Ferdynandem Iwszym, Królem Obojej Sycylii.

(Ciąg dalszy.)

Art. 10.) Kanonie w Kapitułach tak katedralnych jako też kolegialnych, które żadnemu patronatowi nie podpadają, mają się nadawać na przemiany, to jest, w pierwszych sześciu miesiącach od Stolicy Ś., w drugich zaś sześciu miesiącach od Biskupów.

Pierwszem Dygnitarstwem zawsze Stolica Ś. wolno szafować będzie.

Art. 11.) Jego Świętobliwość udziela Biskupom Królestwa prawa nadawania Plebani, któregokolwiek bądź czasu takowe w przeciągu roku zawakują. Plebaniie do wolnego nadania zostawione rozdawać będą Biskupi po poprzedniczym konkursie, owym z Duchownych potwierdzonych (approbowanych), których za godniejszych uznają. Na Plebaniie patronatu duchownego mianować mają Biskupi owych, których Patron duchowny z osób przez Examinaturę potwierdzonych jako godniejszych prezentować będzie. Plebaniie nakoniec Patronatu Królewskiego i świeckiego nadawać będą Prezentowanym, jeżeli ci po poprzedniczym egzaminie za zdolnych uznani zostaną.



Od tego wyjęte są Plebanie w Kuryach lub przez to zawakowały, gdyby Stolica S. Plebana na Dygnitarstwo duchowne albo na Kanonika wynieśla; w których to przypadkach, nadawanie Plebanii zawakowały do Jego Świętobliwości należy.

Art. 12.) Wszystkie dobra duchowne, których Rząd wojskowy nie sprzedał, a które za powrotem J. K. Mości pod zarządem tak zwanego Demanio znajdowały się, będą Kościołowi wrócone.

Zaraz po zatwierdzeniu niniejszej umowy, poruczy się tymczasowe zawiadowanie dobrami wyżej wspomnianemi 4rem naysposobniejszym Mężom, z których dwóch Jego Świętobliwość, a dwóch J. K. Mość wyznaczy, i którzy niemi aż do należytego onychże przeznaczenia wiernie zarządzać będą.

Art. 13.) Ponieważ w Prowincjach z tej strony ciśnieiny morskiej, położonych, za Rządu wojskowego nie mała liczba dóbr kościelnych sprzedana została, a nawet sam N. Król Jegomość Sycylijski dla odparcia ile możności napadów nieprzyjacielskich, tak w Neapolu przed wtargnięciem nieprzyjaciela, iakoteż w krainach po tamtej stronie ciśnieiny morskiej położonych, niektóre dobra duchowne posprzedać musiał, za które atoli duchownym ich posiadaczom w wyżej pomienionych Prowincjach po tamtej stronie ciśnieiny morskiej położonych słuszne wynagrodzenie w wyrównywiających przychodach świeckich wyznaczono; więc aby i żądaniu J. K. Mości dogodzić, i spokojności publicznej (na której utrzymaniu Religii tak wiele zależy), nie nadwierać, oświadcza Jego Świętobliwość, że wszyscy owi, którzy dobra duchowne wyżej rzeczonym sposobem sprzedane posiadają, ani od Jego Świętobliwości ani od Papieżów Następców Jego o to niespokojonymi nie będą; a przeto własność tych dóbr, ich przychody i prawa onymże służące przy nich i owych, którzy je od nich nabędą, niezmiennie pozostać mają.

Art. 14.) Dobra Duchowieństwa zakonnego przez Rząd wojskowy nie sprzedane, a za powrotem J. K. Mości pod zawiadowaniem tak zwanego Demanio znalezione, o wiele wprawdzie nie są dostatecznymi do przywrócenia wszystkich zakonów płci obojej; iednakowoż szczególniej z owych Instytutów, które lub oświecanie młodzieży w Religii i umiejętnościach, albo staranność ohoło chorych, alibi też opowiadanie słowa Bożego za cel mają, tyle się przywróci, ile dozwoli możność ich uposażenia.

Niesprzedane dobra Zakonów zdolnych do posiadania onychże, podzielą się proporcjonalnie między Zakony nowo założone się mające,

a to bez żadnego względu na iakowekelwiek bądź prawa dawniejszej własności, które na mocy artykułu niniejszego za całkiem zgaste poczytują się. Co się tycze samychże klasztorów ieszcze nie sprzedanych, te (wyjąwszy obrócone iuz całkiem na użytek publiczny), gdyby dla niedostatku dochodów do przywrócenia zdolnymi nie były, składać będą część majątku klasztorowego. Gdyby zaś korzyść owego majątku tego wymagała, mogą bydz także sprzedane, tym atoli sposobem, ażeby summy za nie zebrane na rzecz majątku klasztorowego obróconymi zostały.

Liczba istnących Klasztorów żebraczych (Mendykantów) iako to, Obserwantów, Reformatów, Alkantarystów i Kapucynów, pomnoży się według wymagań ohołiczności i potrzeby Wiernych.

Skoro się Klasztory urządzą i uposażą, nawczas zdolnym do posiadania dóbr Zakonnikom i Zakonnikom dozwoli się przyjmować Nowicyuszów w miarę swych dochodów; a to pozwolenie będą mieć takoz i Mendykanci.

Posagi Panien, które się w przyszłości służbie Boskiej poświęcą, powinny według praw kanonicznych na Klasztory spadać.

Wszyscy Zakonnicy tak Mendykanci, iako też do posiadania dóbr zdolni, którzy w Królestwie Oboiej Sycylii, albo iuz istnieją, albo w przyszłości przywróconymi zostaną, mają podlegać swoim Przełożonym jeneralnym.

Zakonnikom owych do posiadania dóbr zdolnych Zakonów, które w Prowincjach z tej strony ciśnieiny morskiej położonych przywróconymi zostaną; iezeli od Stolicy S. sekularyzację otrzymają, a żadną prebendą duchowną obdarzonymi nie będą, Rząd kosztem Skarbu publicznego, roczną pensję iaką obecnie pobierają, tak długo wypłacać będzie, dopóki ciż iakowey przyzwoitey mszalney lub inney prebendy nie osiągną. Zakonnikom zaś owych Zakonów, które nie będą mogły bydz przywróconymi, Rząd bez różnicy wypłacać będzie pensję, iakiej obecnie używają.

Art. 15.) Kościół będzie mieć prawo nabywania nowych posiadłości, które tak, iak i dawne fundacye duchowne staną się jego własnością, i z którymi się według iednakowego prawa postępować będzie.

Prawa tego używać będzie Kościół w przyszłości, nie tambiąc przez to ani prawnych działań tak zwanych ustaw amertyzacyjnych, które podziśdzien w Królestwie moc swoją miały, ani dalszego ich wykonywania w przypadkach, iezeliby czynność ieszcze do skutku nie przyszła, a warunki ieszcze dopeinionymi nie były.

Żadne znieśienie lub połączenie fundacyi duchownych, nie ma się przedsiębrać



bez zezwolenia Stolicy S., z zawarowaniem jednakże służących do tego upoważnień, które S. Rada Trydenska Biskupom nadała.

Art. 16.) Uciski czasowe nie pozwalają wprawdzie uwolnić Duchownych od ciężarów krajowych i gminnych; J. K. Mość przyrzeka jednakże znieść wprowadzone za dawniejszych czasów nadużycie, że na Duchownych i dobra onychże, cięższe podatki aniżeli na Świeckich nakładane bywały; za nadęciem zaś pomysłniejszych dla Państwa stosunków, Duchowieństwo przez darowizny wspierać obliczenie.

Art. 17.) Znosi się tak zwane Monte frumentario, czyli ustanowiona w Neapolu Królewska Administracja przychodów wakujących Biskupstw i innych prebend.

Zaraz po ukończeniu nowem rozgraniczeniu Dyecezyi, ustanowi się w każdej z nich Administracja dyecezalna, złożona z 2ch Kanoników, obieranych w 3 lat przez Kapituły metropolitalne lub katedralne, większością głosów, tudzież z Prokuratora Królewskiego, którego J. K. Mość mianować będzie.

W każdej Administracji dyecezalnej przydywać będzie Biskup, lub jego Wikary jeneralny, w razie zaś wakowania Stolicy, Wikary kapitulny.

Ordynaryusz i N. Król Jegomość przez Ministra Swoiego, za wspólnem naradzeniem się, obracać będą przychody z wyż rzeczonych prebend w czasie wakowania onychże wpływające na rzecz kościołów, szpitalow, seminarjów i ubogich, tudzież na inne cele pobożne; z dóbr atoli Biskupskich ma połowa przychodów przez czas wakowania Stolicy wpływających, zachowaną być dla przyszłego Biskupa.

Niniejszym artykułem znosi się istnący dotychczas przepis Królewski, według którego arzećcia część dochodów z Biskupstw i prebend pod nazwiskiem terzo pensionabile u Administratora wyżej rzeczzonego Monte frumentario składana być musiała; przez co jednakże terażniejsi pensyonisci pensy swoich, które dotychczas pobierają, utracić nie powinni.

Przy osadzeniu Biskupstw i innych prebend, na które Król mianuje, jeszcze i nadal będzie mieć miejsce zastrzeżenie pensy według form kanonicznych. Owi, dla których J. K. Mość pensye takowe przeznaczy, otrzymają od Stolicy S. bulle Apostolskie, na mocy których pomienione pensye dożywotnie pobierać, i na rzecz swoją obracać mogą. Po śmierci pensyonisty, Biskupstwo albo Prebenda uwolni się od płacenia pensy.

Art. 18.) Jego Świątobliwość zastrzega sobie raz na zawsze, na niektórych dokładniej

oznaczyć się mających Biskupstwach i Opactwach Królestwa, roczne pensye aż do summy 12,000 czerw. złotych (ducati) które każdo-czesny Papież, Poddanym Swoim w Państwie kościelnem, według upodobania nadawać może.

Art. 19.) Prebendy i Opactwa w Królestwach obojey Sycylii, których dochody całkiem albo po części osobom duchownym, tudzież niektórym kościołom, kollegiom, Alasztorom i fundacyom pobożnym w Rzymie, lub w innych miejscach w Państwie kościelnem przekazane są, także i nadal dla tychże przeznaczają się. Niniejsze atoli rozporządzenie nie tyce się bynajmniej prebend i Opactw patronatu Królewskiego, lub owych, których dobra sprzedane zostały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa od dnia 8go do 9go Czerwca.

W. Buchowiecka, z Polski. — W. Inez de Leon Kapitan Polski, z Polski. — JW. Książę Galitzin, W. Łowczy Rossyjski, z Rossyi. — JW. Łęczyński Hrabia, z Ostrowa. — JW. Larisch Hrabia i C. R. Radaea tajny, z Tarnopola. — JW. Ostajda Król Szwedzki Wice-Ronzuł iako Goniec, ze Sardynii. — W. Osmulski Kajetan, z Żółkwi. — W. Roszczye Ferdynand, z Polski. — W. Woiakowski Dominik, Brzeżan. — W. Witkowski Jan, z Pomarzan.

Wyjechali ze Lwowa od dnia 5go do 9go Czerwca.

W. Bogdan, do Zadworza. — W. Biliński, do Rossyi. — JW. Bąkowski Hrabia, do Tarnopola. — W. Cybulski, do Żółkwi. — W. Grocholska, do Rossyi. — W. Gwozdowicz, do Sanoka. — JW. Górczowski Hrabia, do Krosna. — JW. Humnicki Fabian Hrabia, do Żółkwi. — W. Jeżewski, do Polski. — IP. Ieny kupiec, do Odessy. — JW. Karsnicki Hrabia do Żółkwi. — JW. Konarski Hrabia, do Sanoka. — W. Łukawski, do Polski. — W. Lipski Euzebj, do Żółkwi. — W. Łodyński Piotr, do Zioezowa. — JW. Poninska Hrabina, do Krystynopola. — JW. Poletyło Hrabia, do Żółkwi. — W. Pawłowski, do Sambora. — W. Piskorski, do Rossyi. — JW. Standański Hrabia, do Jasła. — IP. Trumpi kupiec, do Odessy. — W. Werenko Baron, do Hordynii. — W. Zabielski, do Żółkwi. — WW. Zalery Wiktor i Stanisław, do Karlsbadu. — W. Dobrowolska, do Polski. — JW. Książę Galitzin, do Karlsbadu. — J. Excellencya Baron de Hauer Gubernator, do Karlsbadu. — JW. Humnicki Anton Hrabia, do Sambora. — W. Herbert C. K. Rotmistrz, do Podgorza. — JW. Jabłonowski Hrabia, do Lubienia. — W. Jordan Jan, do Tarnopola. — W. Ropcecki Ignacy, do Żółkwi. — JW. Larisch Hrabia C. R. Radaea tajny, do B. — W. Larisch Baron, do Bunkowa. — JW. Małachowski Hrabia, do Polski. — WW. Miłowicz Karol i Janiewicz, do Polski.